

Każdy może być mecenasem sztuki

Kupmy Picassa!

POWSTAŁO w 2008 r., ale tak naprawdę nigdy nie rozpoczęło działalności. Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Narodowego w Szczecinie po prostu istniało. – To się zmieni – zapowiada nowy prezes Edward Osina. – Jeśli wszystko dobrze pójdzie, w przyszłym roku do muzeum trafią pierwsze kupione przez nas dzieła sztuki.

PLAN jest taki: najpierw trzeba na nowo wskrzesić stowarzyszenie, a potem (ze składek) kupować obrazy, które jako depozyt prezentowane będą w szczecińskim Muzeum Narodowym. Nowy prezes pracuje obecnie nad reaktywacją organizacji, która od niedawna ma już swój REGON, konto... Lada dzień powstanie też portal internetowy.

– Dziś stowarzyszenie zrzesza 30 członków – twierdzi prezes Osina. – Chcielibyśmy, by pod koniec roku było nas już ponad stu. Plus około 50 firm wspierających.

Każdy tzw. członek zwyczajny płacić będzie roczną składkę w wysokości 600 zł. Firmy wspierające prześlą na konto stowarzyszenia 2 tys. zł rocznie. Jeżeli rzeczywiście członków będzie wciąż przybywać i w grudniu płacić składki będzie ponad setka członków, to w pierwszym kwartale 2014 r. na koncie stowarzyszenia znajdzie się około 200 tys. zł.

– Bo w ilości siła – zapewnia Edward Osina. – Im nas będzie więcej, tym będziemy mogli więcej zdziałać. Każdy z nas z osobna nie jest w stanie kupić liczącego się dzieła sztuki, np. obrazu Picassa. Ale jak każdy dołoży swoją cegiełkę, będziemy dysponować kapitałem.

– Co stowarzyszenie chciałoby kupić w pierwszej kolejności?

– Do zakupów jeszcze daleka droga. Oczywiście mam swoje preferencje, ale podkreślam: sto-

warzyszenie to nie jest moja firma. Nie ode mnie więc będzie zależało, na co wydamy pieniądze.

O tym, które z dzieł sztuki warto byłoby pozyskać, zdecydują członkowie stowarzyszenia poprzez głosowanie. Rekomendować je będzie składająca się ze specjalistów (m.in. krytyków sztuki i przedstawicieli muzeum) Rada Programowa.

– Nie ukrywam, że chciałbym zacząć od mocnego uderzenia – przyznaje prezes. – By kupić takie dzieło, które miasto chciałoby mieć, a na które je nie stać.

200 tys. zł to dużo i mało. Jeśli Rada Programowa i członkowie stowarzyszenia zdecydują, że pierwsze pieniądze pójdą na kupno współczesnych obrazów szczecińskich artystów, to zebrana suma wystarczy na zakup całych kolekcji (przyjmując przeciętną cenę za obraz 4 tys. zł). Jeśli wybór padnie na dzieła starsze, może nawet zabraknąć pieniędzy.

– Wtedy będziemy szukać sponsorów. Stowarzyszenie ma za zadanie działać dla dobra Szczecina. Każdy więc, komu zależy na tym mieście, będzie mógł się dołożyć – pieniądze mogą wpłacać na nasze konto nie tylko członkowie.

Obrazy będą dostępne dla wszystkich – mają wisieć w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Leszek WÓJCIK



Edward Osina (na co dzień prezes zarządu firmy Calbud), w firmowej „Galerii Kapitańskiej”, gdzie przygotowana jest nowa wystawa. Wernisaż 6 września.

Fot. Ryszard PAKIESER



Fot. Tomasz MOSIONEK i Milton MIEŁOCH

Konkurs na Białorusi

Kolejna korona miss Angeliki?

DWA lata temu szczecinianka Angelika Ogryzek zdobyła tytuł Miss Polski. Teraz piękną studentkę prawa czeka następny konkurs – w Mińsku na Białorusi 6 września wybrana zostanie Miss Supernational.

MISS Supernational to nowe wybory na mapie rywalizacji o tytuł najpiękniejszej. Cztery poprzednie edycje odbyły się w Polsce, w Płocku oraz w Warszawie. Teraz przeniesiono je do stolicy Białorusi. Kandydatki – osiemdziesiąt pięć panien z całego świata – są na zgrupowaniu od szesnastego sierpnia. Wiadomo już, że Angelika Ogryzek zaprezentuje się m.in. w sukni – stroju narodowym, który przygotowała Monika Boska-Nowakowska z Centrum Mody Ślubnej.

Miss były już w Lidzie, Witebsku oraz w Grodnie, ale tak naprawdę na zwiedzanie jest niewiele czasu, bo przygotowania do konkursu to ciężka praca.

– Zawsze, kiedy wyjeżdżam ze Szczecina, porównuję moje rodzin-

ne miasto z tym, w którym akurat jestem. Najbardziej zachwylił mnie... Gdańsk. Może dlatego że tam rzeczywiście mają morze na wyciągnięcie ręki. Ale nie chciałabym tam mieszkać. Moi rodzice są szczecinianami, moi dziadkowie również, ja urodziłam się w Szczecinie. To moje miasto. Nigdy nie było nawet okazji, aby wyjechać do rodziny i zobaczyć, jak żyje się gdzie indziej – mówiła w wywiadzie jakiś czas temu Angelika Ogryzek.

Transmisja z gali Miss Supernational zaplanowana jest w TV4 o godz. 20.

– Serdecznie pozdrawiam z Mińska wszystkich czytelników „Kuriera”! Trzymajcie za mnie kciuki 6 września – napisała do redakcji Angelika Ogryzek. (kol)

Intercity kupuje składki trakcyjne